

Wiedza psychologiczna jako część badań literackich – perspektywa historyczna

ABSTRACT. Magdalena Jędrzejuk-Witek, *Wiedza psychologiczna jako część badań literackich – perspektywa historyczna* [Psychological Knowledge as a Part of Literary Studies – the Historical Perspective]. „Przestrzenie Teorii” 44. Poznań 2025, Adam Mickiewicz University Press, pp. 389–402. ISSN 1644-6763. <https://doi.org/10.14746/pt.2025.44.21>.

This article addresses the use of psychological knowledge in literary research throughout history. It analyses the methods of literary research from different eras in terms of the possibility of relating their elements to what is nowadays understood as the ‘psychology of literature’. At the same time, it proposes a broader understanding of both psychology and literary research, including a pre-scientific approach. The aim of the analysis is to observe more accurately than before the role of broad psychological knowledge in the development and application of the various theories of literary research.

KEYWORDS: psychology of literature, psychological knowledge, literary studies, methodology of literary studies, history of literary studies

W opublikowanej po raz pierwszy w 1975 roku pracy *Czy literaturę można poddawać psychoanalizie?* F. Crews stwierdza, że „psychoanaliza jest jedyną psychologią, która poważnie zmieniła nasze odczytywanie literatury”¹. Istotnie, nie ulega wątpliwości, iż teoria psychoanalityczna Zygmunta Freuda (1856–1939) wraz z opartą na niej psychoanalitycznej metodzie badania tekstów literackich wywarła znaczący wpływ na literaturoznawstwo. Stąd też większość opracowań, dotyczących wzajemnych związków pomiędzy psychologią a badaniami literackimi, koncentruje się właśnie na psychoanalizie oraz wywodzących się z niej nurtach. Jak postaramy się jednak wykazać w niniejszym artykule, teorie psychoanalityczne nie były jedynym, ani nawet pierwszym przejawem obecności psychologii w badaniach literackich na przestrzeni dziejów. Zostanie przy tym zaproponowane szersze rozumienie psychologii jako takiej – zawierające w sobie także ujęcie przednaukowe. Będziemy mówić tu zatem nie tylko o psychologii w ścisłym sensie, ale także o wiedzy psychologicznej, która aż do XIX wieku nie stanowiła odrębnej dyscypliny naukowej, lecz rozważała problemy, stanowiące przedmiot zainteresowania współczesnej psychologii. Ta natomiast definiowana jest jako „nauka zajmująca się ludzkimi czynnościami lub zachowa-

¹ F. Crews, *Czy literaturę można poddawać psychoanalizie?*, „Pamiętnik Literacki” 1981, nr 72/4, s. 289.

niami, które składają się zarówno z subiektywnych procesów umysłowych, jak i z zewnętrznych, obiektywnych i fizycznych reakcji”². Przedstawione wyżej podejście, z jednej strony, pozwoli na dokładniejsze niż dotychczas dostrzeżenie roli szeroko pojmowanej wiedzy psychologicznej w rozwoju i zastosowaniu rozmaitych teorii badań literackich. Z drugiej strony, podjęta zostanie próba odpowiedzenia na pytanie, jak wiedza ta może być pomocna dla współczesnych badaczy literatury.

Z tematem niniejszej pracy bezpośrednio powiązany jest termin „psychologia literatury”, który, jako jedni z nielicznych autorów, podjęli się wyjaśnić R. Wellek i A. Warren³. Definiują oni psychologię literatury jako „psychologiczne studium pisarza jako istoty typowej czy też jednostki albo badanie procesu twórczego, albo analizę typów i praw psychologicznych, które spotykamy w utworach literackich, lub wreszcie problematykę oddziaływania literatury na czytelników (psychologię publiczności literackiej)”⁴. Jest to zatem pojęcie złożone i niejednoznaczne. Nie ulega ponadto wątpliwości, że określenie początków tak zdefiniowanego zjawiska jest rzeczą trudną, m.in. ze względu na stosunkowo późne wyodrębnienie się psychologii (dotąd stanowiącej część filozofii) jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Większość historyków bowiem „uznaje [...] za datę narodzin psychologii jako nauki laboratoryjnej rok 1879 – wtedy to Wilhelm Wundt założył w Lipsku pierwsze laboratorium psychologiczne”⁵. Co więcej, również termin „literatura”, jak pisze Z. Mitosek, „pojawił się w nowożytności dość późno, a sens dzisiejszy (fikcja plus *uporządkowanie naddane*) uzyskał dopiero w drugiej połowie XIX wieku. [...] Starożytni filozofowie [...] mówili o poezji”⁶. Filozofia poezji została zainicjowana przez Platona⁷ (424/423–348/347 r. p.n.e.), lecz choć myśliciel „nie stworzył teorii literatury, [...] bez lektury jego dialogów nie sposób zrozumieć podstawowych zagadnień literaturoznawstwa”⁸. Dlatego też w przypadku obu dziedzin, składających się na psychologię literatury, przyjęte zostało ich rozumienie nie jako zbioru „wiadomości, które zaczęli ludzie gromadzić wtedy, gdy szczęśliwym trafem odkryli *metodę naukową*”⁹, a jako swego rodzaju „mitów o świecie, co do których jeszcze się

² *Encyklopedia PWN*, Warszawa 1997–2023, <<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/psychologia;3964141.html>> [dostęp: 8.01.2023].

³ Por. W. Czernianin, H. Czernianin, *Psychologia literatury w świetle biblioterapii*, [w:] W. Czernianin, H. Czernianin, K. Chatzipentidis, *Podstawy współczesnej biblioterapii. Podręcznik akademicki*, Wrocław 2017, s. 189.

⁴ R. Wellek, A. Warren, *Teoria literatury*, Warszawa 1976, s. 99.

⁵ S.A. Rathus, *Psychologia współczesna*, Gdańsk 2004, s. 50.

⁶ Z. Mitosek, *Teorie badań literackich*, Warszawa 2004, s. 22.

⁷ Tamże, s. 10.

⁸ Tamże, s. 21.

⁹ G.S. Brett, *Historia psychologii*, Warszawa 1969, s. 13.

nie okazało, że są fałszywe”¹⁰. Mówiąc więc o wykorzystaniu wiedzy psychologicznej w badaniach literackich, będziemy mieć na uwadze te podejścia, które mieszczą się we współczesnym rozumieniu terminu „psychologia literatury”, a które często miały miejsce na długo, zanim zostały w ten sposób nazwane i zdefiniowane.

Wspomniany już Platon, który zainicjował filozofię poezji, jest postacią ważną również w historii psychologii¹¹, zaś elementy jego filozofii literatury można by dziś odnieść do tego, co Wellek i Warren określają psychologią publiczności literackiej. W *Państwie* (ok. 380 r. p.n.e.) filozof poddaje poezję ostrej krytyce – przede wszystkim za „styl, jakim się posługuje, za proces psychiczny, jaki ów styl wywołuje w odbiorcach”¹². Jednocześnie zastanawia się on „nad środkami, za pomocą których poezja uwodzi odbiorców”¹³. Według niego „wszyscy poeci uprawiają *naśladowictwo* i stwarzają widziadła [...] rzeczy, o których piszą, a prawdy nie dotyczą”¹⁴, zaś „naśladowcza sztuka – sama licha – z lichym pierwiastkiem obcuje i lichotę rodzi”¹⁵. Powyższą myśl Platon uzasadnia następująco:

[...] w człowieku [...] muszą [...] mieszkać jakieś dwa (przeciwnie sobie) pierwiastki. [...] jeden z nich gotów jest słuchać prawa, dokądkolwiek by ono iść kazało. [...] Prawo przecież mówi, że najpiękniej jest zachowywać w nieszczęściach spokój, najbardziej jak tylko można, i nie ciskać się [...] – a nie, kiedy nas nieszczęście spotkało, trzymać się jak dziecko za miejsce uderzone i nic, tylko krzyczeć, zamiast przyzwyczajając duszę, aby się jak najprędzej leczyć zaczęła, i na nogi stawiać to, co upadło, więc zaczęło chorować, i zabiegami leczniczymi pieśń bólu uciszać. [...] A poeta, naśladowca, jasna rzecz, że nie lgnie z natury do takiej postawy duchowej [...]; jemu bliższe jest usposobienie skłonne do wybuchów i raz takie, a raz inne [...] on rozbudza i karmi ten pierwiastek duszy, i potęguje go, a gubi pierwiastek myślący. [...] on w duszy każdego poszczególnego człowieka zaszczerpie zły ustrój wewnętrzny, folguje temu i schlebia, co jest poza rozumem w duszy¹⁶.

Podsumowując, platońska „psychologia literatury” podporządkowana była przede wszystkim kwestiom etycznym. Filozof wyraźnie dostrzegał moc psychologicznego oddziaływania literatury na odbiorcę oraz problem wiary odbiorcy w to, co stanowi jedynie fikcję literacką. Wrogi stosunek Platona

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 43.

¹² A. Gawroński, *Dlaczego Platon wykluczył poetów z państwa? (Semiotyka tekstowa literatury ustnej wobec dialektyki sokratejskiej)*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1980, nr 4 (52), s. 46.

¹³ Z. Mitosek, dz. cyt., s. 23.

¹⁴ Platon, *Państwo*, Kęty 2006, s. 315.

¹⁵ Tamże, s. 318.

¹⁶ Tamże, s. 319–321.

do poezji, jak również posądzenie poetów o manipulację czytelnikami były ściśle związane ze stworzoną przez niego psychologią wychowania, zgodnie z którą „impuls musi być poddany panowaniu umysłu”¹⁷. Poezja natomiast poprzez rozbudzanie emocji prowadzi, zdaniem Platona, do ich dominacji nad pierwiastkiem racjonalnym w człowieku, odwołując go od tego, co stanowi prawdziwą wolność¹⁸.

Uczeń Platona, Arystoteles (384–322 r. p.n.e.), także żywo interesował się zarówno literaturą, jak i ludzką psychiką. Autor *Poetyki*, podobnie jak jego mistrz, w kwestii „psychologii literatury” skupiał się na problemie oddziaływania dzieła literackiego na odbiorcę, jednak w przeciwieństwie do Platona nie uważał tego oddziaływania za zjawisko negatywne. Stagirytę uważa się za twórcę pojęcia „katharsis”, które, zdaniem Z. Mitosek, „stanowi w *Poetyce* kategorię istotną, ale właściwie nie wyjaśnioną”¹⁹. Współczesna definicja tego zjawiska, zamieszczona w *Nowym słowniku pedagogicznym* W. Okonia, brzmi następująco: „katharsis (gr. oczyszczenie), termin wieloznaczny, używany w literaturze pięknej i w psychologii; najczęściej oznacza sublimację uczuć niepożądanych, np. za pośrednictwem zabawy, przeżycia dramatu w teatrze lub wyładowania emocjonalnego wewnętrznych napięć, hamowanych skłonności, które wyzwala człowieka z tych uczuć”²⁰. Jak więc dowodzi powyższe objaśnienie, Arystoteles zwrócił uwagę na zjawisko psychologiczne, mogące występować u ludzi obcujących z literaturą, nawet jeżeli nie podał precyzyjnej jego definicji, poza określeniem go jako „oczyszczenie”²¹. Co istotne, uważał je za wysoce pożądane zjawisko, dzięki któremu działalność artystyczna może „stawać się narzędziem swoistej terapii społecznej”²². Zatem uczeń Platona, choć odrzucił aksjologię swojego mistrza, uznając oddziaływanie na emocje czytelnika za istotną, pozytywną właściwość poezji²³, to jednak w podobny sposób jak on wykorzystywał wiedzę psychologiczną do badania fenomenu literatury. W istocie, jak podsumowuje Z. Mitosek, „cała *Poetyka* jest teorią sztuki nastawioną na jej oddziaływanie, na intymny kontakt [...] z jej widzem czy czytelnikiem”²⁴ – a więc jest ściśle związana ze sferą psychiki człowieka.

Kolejne stulecia niewiele wniosły do kwestii psychologii literatury – zapewne dlatego, że i rozwój psychologii uległ zahamowaniu po podboju

¹⁷ G.S. Brett, dz. cyt., s. 65.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Z. Mitosek, dz. cyt., s. 35–36.

²⁰ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 162–163.

²¹ Arystoteles, *Poetyka*, Wrocław 1983, s. 7.

²² Z. Mitosek, dz. cyt., s. 41.

²³ Tamże, s. 36.

²⁴ Tamże, s. 40.

Grecji przez Rzymian²⁵, a średniowiecze również nie przyniosło zmiany w tym aspekcie²⁶. Dopiero w XVI i XVII stuleciu powrócono do badań nad psychiką²⁷, lecz klasycystyczna estetyka literacka była zdecydowanie antypsychologiczna: „[...] Nastawiona na badanie przedmiotów artystycznych, nie zajmowała się podmiotowymi uwarunkowaniami twórczości”²⁸. Odczuwanie przyjemności estetycznej miało być podporządkowane przekazywaniu wiedzy poprzez sztukę, zaś wywołanie tej przyjemności wiązano z zastosowaniem się twórcy do pewnych uniwersalnych, rozumnych reguł, których „opanowanie jest gwarancją artystycznego sukcesu”²⁹.

W XVIII wieku zaczęto jednak kwestionować tezę o racjonalności piękna w sztuce i „uświadomiono sobie, że przedmiot piękny staje się piękny dopiero w kontakcie z podmiotem”³⁰. Był to bez wątpienia pierwszy krok w kierunku dostrzeżenia indywidualnych uwarunkowań jednostki, mających niebagatelny wpływ na jej sądy – w tym sądy estetyczne, niekoniecznie określające dzieło w sposób obiektywny. Problematykę „sądów o pięknie” podejmował m.in. Immanuel Kant (1724–1804), będący przedstawicielem natywiistów, tj. „zwolenników teorii posiadania przez umysł wrodzonej wiedzy”³¹. W swojej *Krytyce władzy sądzienia* (1790) filozof zwraca uwagę na czynnik emocjonalny, odgrywający rolę w ocenie tego, czy dana rzecz jest dla odbiorcy piękna, czy też nie. Píše:

Aby odróżnić, czy coś jest piękne, czy nie, odnosimy wyobrażenia nie za pomocą intelektu do przedmiotu celem [uzyskania] poznania, lecz z pomocą wyobraźni [...] do podmiotu oraz jego uczucia rozkoszy albo przykrości. Sąd smaku nie jest więc sądem poznawczym, a zatem nie jest sądem logicznym, lecz estetycznym, przez co rozumie się sąd, którego racja determinująca nie może być inna jak tylko subiektywna. Wszelkie odnoszenie się przedstawień, a nawet czuć, może być obiektywne (i oznacza wówczas to, co realne w empirycznym przedstawieniu) – z wyjątkiem odnoszenia się do uczucia rozkoszy i przykrości, które nie określa niczego w przedmiocie, lecz w którym podmiot odczuwa sam siebie, jak zostaje pobudzony przez przedstawienie³².

Jednocześnie Kant bronił się przed relatywizmem³³ w krytyce sztuki, jednak w jego rozumieniu teje, środek ciężkości przeniesiony zostaje z pro-

²⁵ Por. J. Zaręba, *Krótką historia psychologii*, Warszawa 2018, s. 24.

²⁶ Tamże, s. 34.

²⁷ Tamże, s. 36.

²⁸ Z. Mitosek, dz. cyt., s. 53.

²⁹ Tamże, s. 52.

³⁰ Tamże, s. 55.

³¹ J. Zaręba, dz. cyt., s. 58.

³² I. Kant, *Krytyka władzy sądzienia*, Warszawa 2004, s. 61–62.

³³ Z. Mitosek, dz. cyt., s. 57.

blemu relacji „dzieło sztuki – świat zewnętrzny” na kwestię relacji „dzieło sztuki – odbiorca”, na mechanizmy (umysłowe, emocjonalne itd.), rządzące ludzkim postrzeganiem piękna.

Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na samo pojęcie estetyki, sformułowane niedługo przed powstaniem kantowskiej *Krytyki władzy sądu* („twórcą jego jest Aleksander Gottlieb Baumgarten, którego *Estetyka* została napisana w latach 1750–1758”³⁴). Choć estetyka pojmowana jest przede wszystkim jako dyscyplina filozoficzna³⁵, to jednak nie sposób całkowicie oddzielić jej od psychologii – jak bowiem celnie zauważa N.J. Pietrykowski, „wrażenie piękna jest [...] niewątpliwie faktem psychicznym i psychologicznym”³⁶. Szerzej temat relacji pomiędzy estetyką i psychologią został podjęty m.in. w pracy J. Fizera *Psychologizm i psychoestetyka. Historyczno-krytyczna analiza związków*, czy też w *Filozofii sztuki* M. Sobeskiego. Tak czy inaczej, można zaryzykować twierdzenie, że estetyka była swego rodzaju pomostem, który w nieco bardziej wyraźny sposób zaczął łączyć wiedzę o literaturze z wiedzą psychologiczną.

XIX wiek był „okresem triumfu nauk ścisłych”³⁷, stanowiących w tamtym czasie rodzaj wiedzy, do którego aspirowały zarówno psychologia, jak i literaturoznawstwo. Hipolit Taine (1828–1893), „uważany za umysłowość *par excellence* XIX wieku”³⁸, był jednym z przedstawicieli takiego podejścia, i, cytując Z. Mitosek, „fanatykiem naukowości”³⁹, rozumianej jako „ustalenie metody badawczej, która opierałaby się na analizie zjawisk dostępnych doświadczeniu, poddających się uogólnieniom indukcyjnym. Metoda ta odrzucała wszelkie pytania *metafizyczne* [...]. Przedmiotem badań były fakty: chodziło o ustalenie przyczyn zjawisk powszechnie dostrzeganych”⁴⁰. Według samego Taine’a, przyczyny leżące u podłoża powstania wytworów kultury – w tym również dzieł literackich – były natury psychologicznej. Co więcej, można by rzec, że samą psychologię filozof pojmował jako najbardziej „naukową” dyscyplinę, mogącą stanowić narzędzie analizy literatury. Wykorzystanie jej w badaniach literackich miało, w jego przekonaniu, nadawać tym badaniom tak pożądany wówczas „ścisły”, prawdziwie naukowy (w ówczesnym rozumieniu) charakter. Sam badacz objaśniał to następująco:

³⁴ Tamże, s. 55.

³⁵ *Encyklopedia PWN*, Warszawa 1997–2023, <<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3898755>> [dostęp: 8.01.2023].

³⁶ N.J. Pietrykowski, *Michał Sobeski – o pojęciu przeżycia estetycznego*, „Studia z Historii Filozofii” 2012, nr 3, s. 175.

³⁷ J. Zaręba, dz. cyt., s. 62.

³⁸ S. Morawski, *Poglądy estetyczne Hipolita Taine’a*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1953, nr 44/2, s. 475.

³⁹ Z. Mitosek, dz. cyt., s. 94.

⁴⁰ Tamże.

Psychologia jest wobec oddzielnych części historii człowieka tym, czym fizjologia ogólna względem szczegółowej fizjologii każdego rodzaju albo gatunku zwierząt. [...] zaczynamy przyjmować, że prawa rządzące rozwojem pojęć religijnych, płodów literatury [...] w pewnej epoce i u pewnych narodów, są tylko zastosowaniem i pewnym przypadkiem praw rządzących tym rozwojem w każdej chwili u każdego pojedynczego człowieka. Wyraziwszy to innymi słowami, historia będzie stosowaną psychologią, a psychologia historią ogólną⁴¹.

W związku z powyższym jednym z częstszych zarzutów wobec taine'owskiego psychologizmu było „widzenie zachowań zbiorowych, historycznych, kulturowych w kategoriach psychiki indywidualnej”⁴². Analogicznie do jednostki, mającej swoje cechy psychiczne, również naród posiada, zdaniem filozofa, charakterystyczną dla siebie psychologię, której poznaniu ma służyć badanie literatury tego narodu⁴³. Jednocześnie jednostka i jej czysto indywidualne uwarunkowania, wpływające na proces tworzenia dzieł literackich, nie były przez filozofa zbyt doceniane; za czynniki determinujące powstawanie tychże dzieł uznawał on „rasę, środowisko i czas”⁴⁴, w jakich funkcjonuje artysta. Ten zaś „nie ma żadnych szans na wyzwolenie się z ogólnych determinacji, które określają jego zachowanie na wszystkich poziomach osobowości”⁴⁵. Literatura zatem stanowi według Taine'a pochodną „psychologii narodu” w danej epoce, co czyni jego koncepcję bliższą temu, co dziś można nazwać socjologią literatury⁴⁶, wyklucza natomiast biografizm – podejście, które również ukształtowało się w ramach pozytywizmu. Zgodnie z nim „twórczość jest zdeterminowana przez bieg życia pisarza i jego właściwości psychologiczne, a utwór stanowi ich pochodną”⁴⁷, toteż powinno się go rozpatrywać jako dokument biograficzny⁴⁸. Choć, jak można zauważyć, oba podejścia były na swój sposób redukcjonistyczne, to jednak niewątpliwym postępowaniem w stosunku do wcześniej prezentowanych koncepcji, skupionych głównie na relacji „dzieło – odbiorca”, było zwrócenie uwagi na psychologiczne uwarunkowania twórczości literackiej. Można postawić tezę, iż to właśnie biografizm „utorował drogę” psychoanalizie – podejściu, które zyskało zarówno wielu zwolenników, jak i krytyków, jednak bez wątpienia odegrało olbrzymią rolę w literaturoznawstwie.

⁴¹ H. Taine, *O inteligencji*, Warszawa 1873, s. 6–7.

⁴² Z. Mitosek, dz. cyt., s. 99.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 97.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, s. 99–100.

⁴⁷ *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 63.

⁴⁸ Tamże, s. 390.

Twórcą teorii psychoanalitycznej był Freud, który „do dziś pozostaje jedną z najbardziej kontrowersyjnych postaci w historii psychologii. [...] Mimo to jego twierdzenia zrewolucjonizowały psychologię”⁴⁹ – podobnie jak wiedzę o literaturze, co zostało zasygnalizowane już w początkowej części artykułu. Ze względu na ogromną liczbę prac, poświęconych tematu związków psychoanalizy z literaturą, w niniejszej pracy przedstawiony zostanie jedynie zarys najistotniejszych elementów koncepcji Freuda w kontekście badań literackich. Problemowi wykorzystania psychoanalizy w literaturoznawstwie przyglądali się m.in. F. Crews, L. Magnone, H. Pongs, Y. Belaval, S.O. Lesser, P. Dybel, M. Głowiński, D. Danek i inni⁵⁰, natomiast podstaw teoretycznych, jak i przykładów zastosowania psychoanalizy do interpretacji literatury dostarczają przede wszystkim dzieła samego Freuda. Warto wspomnieć tu chociażby jego pierwszą pracę o literaturze⁵¹, tj. *Obłąd i sny w „Gradivie” Wilhelma Jensena* (1903), czy też szkic *Poeta i fantazjowanie* (1908), w którym przedstawił on swoją metodę analizy utworu literackiego.

L. Magnone podsumowuje podejście psychoanalityczne następująco:

Dla ojca psychoanalizy wypowiedź artystyczna równoważna była wyznaniu autora. Porównywał on tekst literacki do snu i innych symptomów życia psychicznego, pod pozorem niewinnej narracji przekazujących to, co wyparte. Za pośrednictwem dzieła mógł więc postawić diagnozę autorowi: pisarz był dla Freuda neurotykiem, który miał w daleko większym zakresie niż przeciętny człowiek dar sublimacji, zastępczego zaspokajania popędów⁵².

Zatem dzieło literackie jest w koncepcji Freuda przekątnikiem nieświadomości. Odsyła ono „do biografii autora, jest ekspresją jego psychiki. Stwarza możliwość do analizy tej psychiki w jej najgłębszych, nieświadomych przez samego pisarza, pokładach”⁵³. W praktyce, w objaśnianiu zarówno snów, jak i tekstów literackich, kluczową rolę pełnił symbol. Freud widział w nim „jednostkę znaczeniową o charakterze obrazowym, której sens daje się odszyfrować przez odniesienie do mechanizmów nieświadomości, głównie do popędów erotycznych”⁵⁴. Jednym ze „sztandarowych” pojęć psychoanalizy, mieszczącym w sobie najbardziej pierwotne ludzkie popędy, był

⁴⁹ J. Zaręba, dz. cyt., s. 107.

⁵⁰ Bardziej szczegółowy spis literatury z tego zakresu odnaleźć można np. w *Psychoanalizie i literaturze* pod red. P. Dybla i M. Głowińskiego.

⁵¹ Z. Mitosek, dz. cyt., s. 189.

⁵² L. Magnone, *Psychoanaliza w badaniach literackich – na marginesach książki „Parabazy wpływu” Jana Potkańskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 2010, nr 2, s. 51.

⁵³ Z. Mitosek, dz. cyt., s. 191–192.

⁵⁴ Tamże, s. 193.

kompleks Edypa, za pomocą którego twórca nurtu interpretował m.in. motyw ojcobójstwa, pojawiający się w *Braciach Karamazow* (1880) Fiodora Dostojewskiego (esej *Dostojewski i ojcobójstwo*).

Warto raz jeszcze zauważyć, iż zarówno psychoanalityczne podejście do badania literatury, jak i sama teoria psychoanalityczna były niejednokrotnie krytykowane i podważane.

Do najważniejszych prac krytycznie analizujących założenia i podstawy teoretyczne psychoanalizy należą: Josepha Wolpego i Stanleya Rachmana (1960), Ericha Fromma (1995), Sebastiana Timpanaro (1976), Adolfa Grinbauma (1984), E. Gellnera (1997), Christofa T. Eschenrodera (1989), monumentalna, zakrojona aż na dwadzieścia tomów praca Maxa Schamberg (1993), Wernera Greve i Jeanette Roos (1996), Hansa J. Eysencka (2002) i Malcolma Macmillana (1997)⁵⁵.

W kontekście związków psychoanalizy z literaturą, jak stwierdza H. Pongs, „wspólną cechą wszystkich prac i artykułów na ten temat, jeśli nie pochodzą z najbliższego kręgu Freuda, jest ambiwalentny stosunek do psychoanalizy, będący jednocześnie odrzuceniem i akceptacją”⁵⁶. Wśród najczęstszych zarzutów wobec psychoanalitycznej metody badawczej można wymienić to, iż „krytyka psychoanalityczna [...] sprowadza wszystkich pisarzy do niezróżnicowanego podłoża obsesji seksualnej i odrzuca intencję wyrażoną przez autora na rzecz domniemanej intencji nieświadomej”⁵⁷, „pomija tajemnicę formy i nie rozumie, ani nie dostrzega oryginalnej osobowości twórczej, przez co całkowicie wyłączona zostaje kwestia wartości artystycznej”⁵⁸, lub też – że sprawia wrażenie „sennika, który określonym elementom sensu jawnego przypisuje, zawsze to samo, ukryte znaczenie”⁵⁹. Pomimo dużej dozy słuszności, zawartej w przytoczonych twierdzeniach, nie sposób jednak nie dostrzec zasług freudyzmu dla badań nad literaturą. Przywołując chociażby cytowanego już F. Crewsa: „literatura powstaje z pobudek czy motywów i o nich traktuje, psychoanaliza zaś jest jedyną, jak dotąd, gruntowną teorią pobudek i motywacji, jaką ludzkość wymyśliła”⁶⁰. Także D. Danek zauważa korzystny wpływ psychoanalizy na badania literackie, pisząc, iż „dzięki psychoanalizie wzbogacają się nasze możliwości docierania do pewnych sensów utworu, które w interpretacjach literackich

⁵⁵ R. Stachowski, *Historia współczesnej myśli psychologicznej. Od Wundta do czasów najnowszych*, Warszawa 2010, s. 237.

⁵⁶ H. Pongs, *Psychoanaliza i literatura*, [w:] *Psychoanaliza i literatura*, red. P. Dybel, M. Głowiński, Gdańsk 2001, s. 31.

⁵⁷ F. Crews, dz. cyt., s. 298.

⁵⁸ H. Pongs, dz. cyt., s. 31–32.

⁵⁹ L. Magnone, dz. cyt., s. 52.

⁶⁰ F. Crews, dz. cyt., s. 290.

dotychczas pozostawały białymi plamami”⁶¹. Bez wątpienia samo stworzenie koncepcji nieświadomości, które zrewolucjonizowało dotychczasowe myślenie o naturze człowieka, w konsekwencji zrewolucjonizowało także myślenie o literaturze – fenomenie tworzonemu przez i dla człowieka, i w mniej lub bardziej bezpośredni sposób o nim traktującym.

Myśl Freuda doczekała się wielu, mniej lub bardziej znanych, kontynuacji. Nie sposób byłoby wspomnieć o wszystkich, nie można tu jednak pominąć jednego z najważniejszych kontynuatorów ojca psychoanalizy, którym był Carl Gustav Jung (1875–1961). Co istotne, szwajcarski uczony bynajmniej nie był bezkrytyczny wobec założeń pierwotnego nurtu – „przede wszystkim zakwestionował rolę seksualności jako najważniejszej siły kierującej naszym życiem”⁶², odrzucał także „sztywną kodyfikację relacji znaczące-znaczone w obrębie symboli”⁶³. Samo pojęcie symbolu miało jednak dla Junga istotne znaczenie. Ponadto zaś, „obu uczonych wiąże hipoteza o istnieniu nieświadomości”⁶⁴ – z tym że tym, co interesowało Junga, była nieświadomość zbiorowa. Definiował ją jako część nieświadomości każdego człowieka, spoczywająca „na głębszej warstwie [...]. [...] owa nieświadomość nie ma natury indywidualnej, jest uniwersalna [...]. Innymi słowy, jest ona u wszystkich ludzi identyczna, przeto tworzy istniejące u każdego, uniwersalne podłoże natury ponadosobniczej”⁶⁵. Celem analityka miało być więc poszukiwanie „społecznych podstaw symboliki nieświadomości”⁶⁶, przejawiającej się – m.in. w literaturze – przede wszystkim za pomocą archetypów. Archetyp zaś oznacza:

[...] prastary wzorzec wchodzący w obręb zbiorowej nieświadomości, istniejący odwiecznie w umysłowości ludzkiej, określający wyobrażenia o świecie, przeżycia religijne, zachowania, będący reprezentacją koniecznej psychologicznie reakcji na pewne typowe sytuacje. Świadomość nie może nigdy dotrzeć do a. jako takiego, dostępne są jej tylko jego obiektywizacje i konkretyzacje⁶⁷.

Reasumując, według Junga badanie literatury równoznaczne jest z odnajdywaniem w niej przejawów zbiorowej nieświadomości oraz analizą tych przejawów w kontekście ich treści i sposobów funkcjonowania w tekście, w zależności od epoki powstania tegoż tekstu. Pod wpływem opisanych kon-

⁶¹ D. Danek, *Co nam zostało z psychoanalizy?*, [w:] *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa 2002, s. 34.

⁶² J. Zaręba, dz. cyt., s. 134.

⁶³ *Psychoanaliza i literatura...*, dz. cyt., s. 13.

⁶⁴ Z. Mitosek, dz. cyt., s. 195.

⁶⁵ C.G. Jung, *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*, Warszawa 2011, s. 11.

⁶⁶ Z. Mitosek, dz. cyt., s. 195.

⁶⁷ *Słownik terminów...*, dz. cyt., s. 39.

cepcji powstała archetypowa krytyka, „uformowana przez M. Bodkin [...], a rozwijana [...] przez N. Frye’a”⁶⁸, która „zajmuje się tym, jak w literaturze trwają prastare wyobrażenia, ujęcia, obrazy oraz związane z nimi emocje i przeświadczenia, nacisk pada jednak także na przeobrażenia, jakim one w literaturze podlegają w zależności od jej ewolucji”⁶⁹. Tutaj zatem, w odróżnieniu od bardziej redukcjonistycznej freudowskiej krytyki, uwaga zwrócona zostaje również na zależną od danej epoki historycznoliterackiej formę utworu.

Innym kontynuatorem Freuda, który, „czerpiąc zarówno z dzieła Freuda, jak i de Saussure’a – zastosował i rozwinął dorobek lingwistyki oraz strukturalizmu w psychoanalizie”⁷⁰, był francuski psychiatra Jacques Lacan (1901–1981). Jako pierwszy zauważył on, iż „cała psychoanaliza nie może się obyć bez mowy – [...] zwłaszcza mowy analizowanego; istota procesu psychoanalitycznego polega bowiem właśnie u pacjenta na dokonaniu przekładu własnej jednostkowej symboliki nieświadomej na język społeczny i uświadomiony”⁷¹. Zajął się on więc:

[...] stosunkiem między tą formą aktywności ludzkiej, jaką jest pisanie [...], a pracą nieświadomości. [...] Za Freudem powtarzał, że zakłócenia w organizacji elementów znaczących nie prowadzą do utraty sensu, lecz otwierają oczy na nowe, nieprzewidziane przez świadomy podmiot możliwości semantyczne. [...] jednak [...] podważył hipotezę o bezpośrednim związku między czynnością omyłkową [...] a sensem. [...] Elementy znaczące, w których według Freuda artykułowała się nieświadomość, znaczą na tle innych znaczących, a dopiero pośrednio odnoszą się do osobników artykułujących w nich swoje pragnienie. [...] W łańcuchu elementów znaczących, w aliteracjach, paronomazjach i kalamburach, za pomocą mechanizmów systemowych realizuje się pragnienie⁷².

Jak można zauważyć, myśl strukturalistyczna miała niebagatelny wpływ na rozumienie przez Lacana zarówno związków pomiędzy twórczością literacką a ludzką nieświadomością, jak i samej koncepcji nieświadomości – ona bowiem, jak twierdził, „nie stanowi pola bezładnych skojarzeń”⁷³, lecz „jest ustrukturuwana jak język, funkcjonuje na zasadzie reguł *językopodobnych*”⁷⁴. Tym niemniej o zawartych w nieświadomości treściach sądzić można na podstawie wytworów psychiki danej osoby – to założenie niewątpliwie

⁶⁸ Tamże, s. 40.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Z. Ćwikliński, *Jacques Lacan i jego lingwistyczna koncepcja psychoanalizy*, „Roczniki Filozoficzne” 1996, t. XLIV, zeszyt 4, s. 53.

⁷¹ J. Piaget, *Strukturalizm*, Warszawa 1972, s. 114.

⁷² Z. Mitosek, dz. cyt., s. 199–202.

⁷³ Tamże, s. 202.

⁷⁴ Tamże.

łączy różniące się między sobą nurty krytyki psychoanalitycznej, zgodnie jednak stawiające sobie za cel aktualizację „nieświadomości utworu, jego drugiej, prawdziwej wypowiedzi”⁷⁵.

Przyglądając się współczesnym tendencjom w obszarze wykorzystania psychologii w badaniach literackich, można odnieść wrażenie, iż wciąż jeszcze niezwykle żywą pozostaje spuścizna psychoanalizy, a właściwie nawet pytanie o obecne możliwości jej zastosowania i wartość dla literaturoznawstwa. Z jednej strony ma ona niekwestionowany wpływ „na sztukę, sposób myślenia o kulturze i społeczeństwie, kształt projektów antropologicznych w krajach Europy Zachodniej”⁷⁶. Jednak z drugiej strony, aktualna „egzystencja odkryć Freuda to nieustanna oscylacja między uwielbieniem i hołdem a kompletnym deprecjonowaniem naukowym”⁷⁷. Patrząc nieco szerzej na to zagadnienie i rezygnując z prób rozstrzygnięcia o prawdziwości czy też fałszu koncepcji psychoanalitycznych, można zaryzykować twierdzenie, że psychoanaliza udowodniła, jak ogromne możliwości nowych interpretacji utworów jest w stanie dać badaczom odwołanie do określonych koncepcji psychologicznych. Jednocześnie w poszukiwaniu odpowiedzi na część zarzutów stawianych freudystom i ich kontynuatorom, niezwykle obiecująca wydaje się postawa badacza, przyjęta przez Charles’a Maurona (1899–1966), twórcę psychokrytyki. Ta bowiem, cytując samego Maurona, „zdaje sobie sprawę ze swej cząstkowości. Pragnie stać się częścią krytyki, a nie zastąpić ją; nie proponuje bynajmniej jakiegoś uprzywilejowanego punktu widzenia, który wyjaśniłby i pozwalał ocenić całe dzieło”⁷⁸. Słuszności takiej właśnie postawy badacza, próbującego łączyć ze sobą te dwie dyscypliny, z pewnością dowodzi zarówno wielość i różnorodność podejść, przedstawionych w artykule, jak i obraz współczesnej psychologii jako nauki bardzo wewnętrznie zróżnicowanej. W związku z tym, iż „zrodziła się na granicy między filozofią [...] a medycyną”⁷⁹, trudno też „uznać psychologię za ukształtowaną, w pełni samodzielną dyscyplinę, badającą tak samo lub podobnie rozumianą psychikę. [...] Różnice między kierunkami badań można uznać za słabość młodej dyscypliny, ale też za wyraz bogactwa podejść tworzących współczesną psychologię”⁸⁰. Z tego właśnie bogactwa niewątpliwie jest w stanie czerpać także współczesne literaturoznawstwo.

⁷⁵ Tamże, s. 203.

⁷⁶ M. Lubański, *Krytyka literacka i psychoanaliza*, Warszawa 2008, s. 255–256.

⁷⁷ Tamże, s. 257.

⁷⁸ Ch. Mauron, *Wprowadzenie do psychokrytyki*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą: antologia*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1976, t. 2, s. 371.

⁷⁹ Z.W. Dudek, *Jedność czy wielość psychologii. Refleksje wokół współczesnej psychologii głębi*, „*Studia Psychologica*” 2004, nr 5, s. 243.

⁸⁰ Tamże, s. 243–244.

Jak ukazuje przeprowadzona analiza, badania literackie na przestrzeni dziejów niezwykle często rozwijały się w ścisłej zależności od aktualnej dla danej epoki wiedzy psychologicznej. Dowodzi to niezbicie, iż powiązania literaturoznawstwa z psychologią są o wiele bardziej złożone, niż mogłoby się niekiedy wydawać, i bynajmniej nie można ich sprowadzić wyłącznie do psychoanalitycznych metod badania tekstów. Na wzajemne uzupełnianie się tych dwóch dziedzin można spojrzeć jako na sposób poszukiwania przez człowieka wiedzy o sobie samym, swojej kulturze i otaczającym świecie. Takie ujęcie, jak sądzimy, może okazać się pomocne dla współczesnych badaczy literatury w kontekście bardziej świadomego posługiwania się wiedzą psychologiczną, co z kolei daje szansę na znaczące wzbogacenie dokonywanych przez nich interpretacji.

BIBLIOGRAFIA

- Arystoteles, *Poetyka*, Wrocław 1983.
- Brett G.S., *Historia psychologii*, Warszawa 1969.
- Crews F., *Czy literaturę można poddawać psychoanalizie?*, „Pamiętnik Literacki” 1981, nr 72/4, s. 289–304.
- Czernianin W., Czernianin H., *Psychologia literatury w świetle biblioterapii*, [w:] W. Czernianin, H. Czernianin, K. Chatzipentidis, *Podstawy współczesnej biblioterapii. Podręcznik akademicki*, Wrocław 2017, s. 189–229.
- Ćwikliński Z., *Jacques Lacan i jego lingwistyczna koncepcja psychoanalizy*, „Roczniki Filozoficzne” 1996, t. XLIV, zeszyt 4, s. 53–73.
- Danek D., *Co nam zostało z psychoanalizy?*, [w:] *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*, red. W. Bolecki, R. Nycz, Warszawa 2002, s. 32–39.
- Dudek Z.W., *Jedność czy wielość psychologii. Refleksje wokół współczesnej psychologii głębi*, „Studia Psychologica” 2004, nr 5, s. 243–260.
- Encyklopedia PWN*, Warszawa 1997–2023, <<https://encyklopedia.pwn.pl/>> [dostęp: 08.01.2023].
- Gawroński A., *Dlaczego Platon wykluczył poetów z państwa? (Semiotyka tekstowa literatury ustnej wobec dialektyki sokratejskiej)*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1980, nr 4 (52), s. 25–51.
- Jung C.G., *Archetypy i nieświadomość zbiorowa*, Warszawa 2011.
- Kant I., *Krytyka władzy sądzienia*, Warszawa 2004.
- Lubański M., *Krytyka literacka i psychoanaliza*, Warszawa 2008.
- Magnone L., *Psychoanaliza w badaniach literackich – na marginesach książki „Parabazy wpływu” Jana Potkańskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 2010, nr 2, s. 51–61.
- Mauron Ch., *Wprowadzenie do psychokrytyki*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą: antologia*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1976, t. 2, s. 366–394.
- Mitosek Z., *Teorie badań literackich*, Warszawa 2004.
- Morawski S., *Poglądy estetyczne Hipolita Taine’a*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 1953, nr 44/2, s. 470–511.

- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001.
- Piaget J., *Strukturalizm*, Warszawa 1972.
- Pietrykowski N.J., *Michał Sobieski – o pojęciu przeżycia estetycznego*, „Studia z Historii Filozofii” 2012, nr 3, s. 171–182.
- Platon, *Państwo*, Kęty 2006.
- Psychoanaliza i literatura*, red. P. Dybel, M. Głowiński, Gdańsk 2001.
- Rathus S.A., *Psychologia współczesna*, Gdańsk 2004.
- Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1988.
- Stachowski R., *Historia współczesnej myśli psychologicznej. Od Wundta do czasów najnowszych*, Warszawa 2010.
- Taine H., *O inteligencji*, Warszawa 1873.
- Wellek R., Warren A., *Teoria literatury*, Warszawa 1976.
- Zaręba J., *Krótką historia psychologii*, Warszawa 2018.

Magdalena Jędrzejuk-Witek – mgr lingwistyki stosowanej. Doktorantka w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych i Sztuki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w dyscyplinie literaturoznawstwo. Zajmuje się literaturą rosyjską. Główne zainteresowania badawcze: przejawy mistycyzmu w literaturze, wpływ duchowości Wschodu na filozofię i literaturę rosyjską, związki literatury z psychologią i psychiatrą. ORCID: 0000-0003-4543-3144. E-mail: <magdalena.jedrzejuk@gmail.com>.

Magdalena Jędrzejuk-Witek – MA in Applied Linguistics; PhD student at the Doctoral School of Humanities and Art at the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, discipline: Literary Studies. She researches Russian literature. Main areas of interest: manifestations of mysticism in literature, influence of Eastern spirituality on Russian philosophy and literature, literature's connections with psychology and psychiatry. ORCID: 0000-0003-4543-3144. E-mail: <magdalena.jedrzejuk@gmail.com>.